

NADLEŚNICTWO PIASKI ZAKUPI LASY I GRUNTY PRZEZNACZONE DO ZALESIENIA

Więcej informacji: ul. Dręczewska 1, 63-820 Piaski, tel. 65 573 90 80, www.piaski.poznan.lasy.gov.pl



NADLEŚNICTWO
PIASKI

Wieści z lasu

**KUPIMY
TWÓJ
LAS**



ŻYCIE
Gostynia gostynska.pl

DODATEK SPECJALNY NADLEŚNICTWA PIASKI
NR 49 (1263) 7 GRUDNIA 2023 R.

NADLEŚNICTWO PIASKI - ul. Dręczewska 1, 63-820 Piaski, tel. 65 573 90 80

www.piaski.poznan.lasy.gov.pl, piaski@poznan.lasy.gov.pl

DOSKONALILI SWOJE UMIEJĘTNOŚCI POSZUKIWAWCZE



Strażnicy Leśni Nadleśnictwa Piaski brali udział w seminarium z zakresu techniki i taktyki poszukiwań osób zaginionych w lasach.

Seminarium podzielone było na część teoretyczną i praktyczną. Ta pierwsza miała miejsce w ośrodku kultury w Piaskach. Następnie uczestnicy udali się w teren - do Leśnictwa Miranowo. W ćwiczeniach wzięły udział służby: policja, OSP, straż leśna oraz grupy poszukiwawcze Polskiego Czerwonego Krzyża. - *Ćwiczyliśmy jak w najkrótszym czasie dotrzeć do konkretnych celów lub osób zaginionych. Głównym celem seminarium było udoskonalenie współpracy między różnymi służbami, aby już w przypadku prawdziwych poszukiwań działać sprawnie i konkretnie* - mówi Cezary Rosiak, strażnik leśny. Organizatorem ćwiczeń była Grupa Ratownictwa PCK z Poznania.

Izabela Skorzybót



Na początku było ... nasionko!

Jesienią przyroda przygotowuje się do spoczynku zimowego, rośliny przestają transpirować wodę, co uwidacznia się w żółknięciu i spadaniu liści. Niektóre zwierzęta szykują się do zimowego snu. Wydawać by się mogło, że leśnicy nie mają już wtedy pracy. Jednak nic bardziej mylnego. Właśnie o tej porze roku przystępujemy do zimowych cięć, do jesiennych odnowień oraz do obserwacji stanu sanitarnego lasu. Jedną z ważniejszych czynności jest także zbiór nasion. Wiele gatunków drzew i krzewów leśnych liściastych wydało już swoje owoce i ich zbiór, wraz z zawartymi nasionami, umożliwia wyprodukowanie sadzonek i w efekcie powstanie nowego pokolenia lasu. W Polsce obowiązuje regionalizacja nasienna, co oznacza, że nasiona zbierać możemy tylko z drzewostanów uznanych za nasienne, które są zatwierdzone przez specjalną komisję. **Jesienią zbieramy nasiona grabu, lipy, klonu zwyczajnego, klonu jaworu.** To są tak zwane gatunki główne. Pozyskujemy także gatunki biocenotyczne, jak nasiona czereśni ptasiej, jarzębu, derenia świdwy, bzu czarnego i koralowego, jabłoni i gruszy dzikiej, których sadzonki później wzbogacają uprawy leśne i sprawiają, że praktycznie wszystkie gatunki zwierząt znajdują swoją niszę ekologiczną w przyszłym drzewostanie. **W Nadleśnictwie Piaski szczególnym jednak czasem jest zbiór żołądździ.** To właśnie one stanowią owoce dębu. Na naszym terenie rosną drzewostany dwóch gatunków: dębu bezszypułkowego i dębu szypułkowego. Dąb bezszypułkowy jest gatunkiem dość powszechnym w całym kraju. Także w Nadleśnictwie Piaski znajduje się kilka drzewostanów



nasiennych dębu bezszypułkowego o powierzchni około 15 ha. **W bieżącym roku zebraliśmy w nich ponad 1 tonę żołądździ.** Jednak to dąb szypułkowy jest najbardziej cenny i pożądanym z uwagi na położenie kilku leśnictw na tzw. Płycie Krotoszyńskiej. Jest to teren, na którym dąbrowy stanowią zwarty kompleks naturalnych lasów dębowych, zajmujący blisko 23 tysiące hektarów. W naszym nadleśnictwie takie dąbrowy występują na obszarze trzech leśnictw, w których mamy zarejestrowanych ponad 140 ha drzewostanów nasiennych. Rok 2023 jest szczególnym czasem, w którym urodzaj nasion był bardzo dobry. **Zbiór żołądździ dębu szypułkowego wyniósł ponad 9 ton,** co jest wartością bardzo dużą. Pozwoli to nam, leśnikom, na wyprodukowanie ponad miliona sadzonek dębowych do przyszłych odnowień lasu. Taki urodzaj zdarza się niezwykle rzadko, dlatego w bieżącym roku wykorzystaliśmy dobrze czas na zbiór, co daje nam zabezpieczenie na kilka kolejnych lat. *Agnieszka Woźniak*



Jeszcze do niedawna leśnictwo Stawiszyn miało obsadę trzyosobową - Natalia Nowak, Monika Prętkowska i Tomasz Miler

LEŚNICTWO STAWISZYN



Duma leśniczego - przydomowe nasadzenie drzew i krzewów

TAM GDZIE WIJE SIĘ POGONA

Jeśli chcecie wybrać się na ciekawą wycieczkę do lasu, w którym można odpocząć nad brzegiem urokliwego zalewu lub zobaczyć ślady bytowania zwierzyny zostawione w pobliżu rzeki, która niczym Okawango wije się przez kilka kilometrów leśnego krajobrazu to zapraszam Was do odwiedzin Leśnictwa Stawiszyn, które leży niedaleko Borku Wielkopolskiego.

LEŚNICZÓWKA I LEŚNICZY

Do leśniczówki dojeżdżam od strony wsi Jezewo. Gminna droga prowadzi mnie wzdłuż zbiornika o tej samej nazwie. Przy zjeździe do leśniczówki widzę znak informujący mnie o tym, że droga, na którą wjeżdżam jest udostępniona do ruchu publicznego. Nie ma więc przeciwwskazań, żeby spokojnie dojechać do kancelarii leśnictwa. Na każdą inną drogę leśną, w ten sposób nieoznakowaną, nie wolno wjeżdżać pojazdami silnikowymi. W ten sposób ustawodawca zabezpieczył leśny krajobraz przed zaśmieceniem go zbędnymi tablicami z zakazami wjazdu. W biurze czeka już na mnie leśniczy Tomasz Miler. Jest sam więc pytam o podleśniczego Natalię Nowak, którą mieliście okazję poznać, kiedy pracowała jeszcze w leśnictwie Dobrapomoc. - Według mnie głównym zadaniem podleśniczego jest praca w terenie dlatego też jej teraz nie ma w biurze - wyjaśnia mi gospodarz. Byłem szczęśliwy, kiedy pracując jeszcze na tym stanowisku mogłem swobodnie wykonywać swoje obowiązki w lesie. Telefonicznie uzgadniał

co mam robić i z chęcią wykonywałem polecenia przełożonego - dodaje. Jeszcze do niedawna Tomkowi pomagała w pracy Monika Prętkowska. Stanowili zgrany duet, dzięki któremu leśnictwo Stawiszyn bardzo dobrze funkcjonowało. Pytam o początki jego leśnej przygody. - Staż po studiach w Poznaniu odbywałem w leśnictwie Karzec u emerytowanego już leśniczego Szczepana Sikory. Pracę natomiast zacząłem w 2006 roku w Nadleśnictwie Antonin. Dostałem się tam jako jeden z ośmiorga szczęśliwców, którzy dobrze wypadli w konkursie organizowanym przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Poznaniu - odpowiada mi Tomek. - Dostałem się, jako podleśniczy do leśnictwa Cieszyn. Bardzo miło wspominał tamten czas. Pracy było mnóstwo, bo to duże leśnictwo z intensywnym pozyskaniem drewna. Mieszkałem w starej osadzie leśnej w miejscowości Kocina. Bez ciepłej wody, w spartańskich warunkach przeżyłem 14 miesięcy. W 2007 roku udało mi się przenieść do Nadleśnictwa Piaski i zostałem podleśniczym w leśnictwie Karzec. W październiku zostałem przeniesiony do leśnictwa Stawiszyn. 29 marca 2008 roku zamieszkałem w leśniczówce Stawiszyn, jeszcze jako podleśniczy. Powołany na leśniczego zostałem 1 maja 2009 roku. Tomek przez 3 lata pracował sam w leśnictwie, później do pomocy przydzieleno mu Bogdana Dolatowskiego, a następnie Dominika Szewczyka, którego z kolei zastąpił Bartek Ptak. Od 2022 roku na stanowisku podleśniczego w tym leśnictwie

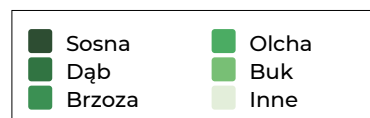
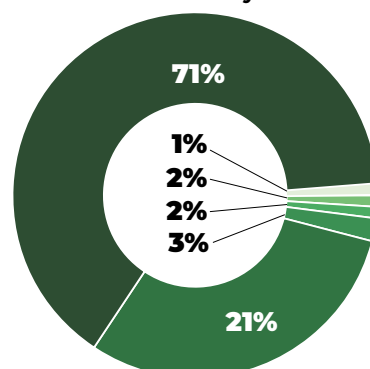
pracowała Monika Prętkowska. Czy podoba się leśniczemu praca w terenie? - Znalazłem swoją niszę

ekologiczną i dobrze mi tu w Stawiszynie. Nie wytrzymałbym w biurze. Jestem człowiekiem terenu - odpowiada.

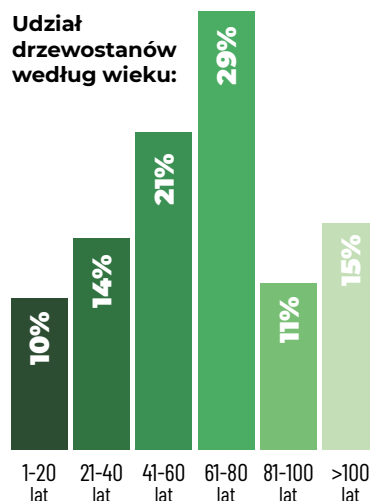
i wyhodowany od samego początku przeze mnie - dodaje śmiejąc się. Przy okazji pytam o ulubiony dział leśnictwa. - Na pewno nie użytkowanie lasu - odpowiada po chwili namysłu leśniczy. Myślę, że najbardziej odpowiada mi hodowla lasu. Lubię przyglądać się czy widać efekty mojej pracy. Hodowla uczy też cierpliwości. Tutaj nie widzimy rezultatów swojej pracy po roku od jej zainicjowania. Potrzeba lat byśmy oglądali wyniki naszych działań. Poza tym hodowla lasu uczy pokory - czasami przyroda sama pokazuje nam, gdzie i co ma rosnąć.

Dane dotyczące leśnictwa Stawiszyn:

Udział gatunków rosnących w leśnictwie Stawiszyn:



Udział drzewostanów według wieku:



DUMA LEŚNICZEGO

Wychodzimy z leśniczówki. Gospodarz pokazuje mi z dumą swoje nasadzenia przy domu. - Wierzby, sosny, świerki, jodły, modrzewie i żywotniki miały tworzyć, patrząc z góry, regularne kształty - wyjaśnia leśniczy. Nie chce się wierzyć, że te drzewa i krzewy mają dopiero kilkanaście lat. Wzorcowo ukształtowane pną się ku niebu upiększając teren przy leśniczówce. Poza ozdobnymi drzewkami i krzewami przy budynku rosną również drzewka owocowe. - To są przeważnie stare odmiany drzew, których nie traktuję w ogóle chemią. Mam za to ogromną satysfakcję, kiedy piję sok zrobiony z jabłek zerwanych z tych drzewek - zaznacza Tomek. W bezpośrednim sąsiedztwie kancelarii znajduje się również plantacja choinkowa. Sprzedajemy kilkanaście choinek rocznie, ale plantacja wymaga już przebudowy - drzewka wyrosły za duże i w sumie to nadają się tylko do jakiś instytucji, a nie do prywatnych domów.

ZALESIENIE I HODOWLA LASU

Pierwszy nasz przystanek mamy na roli w pobliżu leśniczówki. - Tutaj, na powierzchni 4,09ha będzie w 2025 roku posadzony nowy las. W ten sposób zwiększymy powierzchnię drzewostanów w leśnictwie - informuje mnie Tomek. Będzie można powiedzieć, że to las Milera - zaprojektowany, założony

KSZTAŁT BUMERANGU I OKAWANGO

Kształt leśnictwa Stawiszyn przypomina kształt bumerangu. Jego prawe ramię rozcięte jest przez rzekę Pogonę i Zalew Jezewo. Ten sztuczny zbiornik wodny powstał w latach 2000 - 2003. Magazynuje wodę i chroni przed falą zalewową. Wydawać by się mogło, że wspomże pobliskie drzewostany w walce z suszą. Tomek wyprowadza mnie jednak z błędu. Niestety nawet w oddziałach 15 czy 16 zauważam ostatnio bardzo dużo posuszu. W miejscu, które praktycznie otoczone jest przez wodę. Może wahania jej stanu przyczyniają się do tego - zastanawia się głośno. Zasilając po drodze zalew, Pogona wypływa z niego i wolnym nurtem, w krętym korycie przeciska się przez drzewostany, by zakończyć swój bieg wpadając do Kanału Obry. Stanowi nieodłączny element mojego leśnictwa - mówi Tomek. - Ja nazywam ją Okawango, bo z tą afrykańską rzeką mi się właśnie kojarzy. Sta-



Odnowienia naturalne sosny w leśnictwie Stawiszyn mogą służyć za wzór



Ten fragment biegu Pogony szczególnie podoba się Tomkowi Milerowi



Ślady żerowania bobrów można zobaczyć na brzegu rzeki



Na terenie leśnictwa zlokalizowana jest doskonale oznakowana ścieżka nordic walking



Rzeka Pogona wije się kilka kilometrów przez lasy Stawiszyna

nowi nie lada gratkę dla miłośników przyrody. Przy wysokim stanie wody, o który jest coraz trudniej można nawet pokusić się o przepłynięcie jej kajakiem. Poza tym działa jak magnes na zwierzynę. W związku z tym, że nie podejmujemy żadnych działań wzdłuż jej nurtu, zwierzęta mają tutaj raj. Jelenie, daniela, dziki, bobry, ptaki – przy „Okawango” jest ich bardzo dużo. Kiedy dochodzimy do koryta rzeki przestają się dziwić, że Tomek z takim entuzjazmem o niej opowiada. W płytkim korycie leniwie płynie Pogona. Wszędzie wokół widać ślady bytności zwierzyny – tropy i ślady żerowania. Poważnie pnąc jakby chciały zatrzymać i zatamować jej nurt, ale rzeka na przekór wszystkiemu znajduje sobie drogę do Kanału Obry i prze naprzód. Może właśnie ona i jej upór natchnęły mojego gospodarza, który mówi, że „dla mnie nie ma rzeczy niemożliwych, niektóre są tylko trudne do wykonania”.

NAJBARDZIEJ BOLI STAN DRÓG I ŚMIECI

Pytam mojego gospodarza o największą bolączkę leśnictwa Stawiszyn. Natychmiast pada odpowiedź – stan dróg. *Niestety jest to duży problem w moim leśnictwie – mówi ze smutkiem Miler. Od czasu kiedy zmuszeni byliśmy posprzątać drzewostany po huraganie typu bow echo w 2017 roku, nie udało nam się do końca odtworzyć sieci dróg. Przemierzamy się szybko w stronę wsi Niedźwiady. Tomek nie zwalnia nawet wtedy, kiedy droga robi się bardzo wyboista. – Jestem niestety katem na samo-*

chody terenowe – śmieje się. *Lubię szybko poruszać się po moim leśnictwie i mój samochód musi temu zadaniu sprostać. Drugą rzeczą, która spędza sen z powiek leśniczego są śmieci. Jestem na nie uczulony – zaznacza Tomek. – Nie przejdę obojętnie obok porzuconych śmieci – mówi schylając się po pustą puszkę po rybach. Jesteśmy przez chwilę na najbardziej wysuniętym na północ wydzieleniu leśnictwa Stawiszyn – to oddział 1a. Wszystkie lasy nadleśnictwa podzielone są na oddziały oznaczone cyframi, a te z kolei na pododdziały, którym przyporządkowuje się litery. Numeracja oddziałów jest spójna w ramach tzw. obrębów. W Nadleśnictwie Piaski mamy trzy obręby – Książ, Piaski i Rawicz. W związku z tym, że leśnictwo Stawiszyn jest najbardziej wysuniętym na północ leśnictwem z obrębu Piaski to właśnie tutaj rozpoczyna się numeracja oddziałów.*

ODNOWIENIA NATURALNE

Tomek od samego początku naszej wycieczki po jego leśnictwie zwraca moją uwagę na odnowienia naturalne sosny. Jest to jeden ze sposobów wprowadzenia lasu na powierzchnię, gdzie został już usunięty. Polega on na zostawieniu pojedynczych egzemplarzy drzew o bardzo dobrych cechach. Drzewa te mają rozsiewać nasiona na przygotowanej pod nimi powierzchni i inicjować nowe pokolenie lasu. U mojego gospodarza są trzy takie miejsca. Każde z nich powstało w innym roku. – *To moje największe dotychczas osiągnięcie – zaznacza*

leśniczy. *Staram się co roku zainicjować taki sposób odnowienia lasu. Dojeżdżamy do pierwszego z nich w oddziale 9a. Ilość siewek robi na mnie duże wrażenie. Uprawa jest już po pierwszym zabiegu. Jestem pełen podziwu dla wykonawców, którzy wykonywali tutaj czyszczenie – mówi leśniczy. Wybrać z takiej ilości drzewek te właściwe, zostawić je i ich nie uszkodzić to właśnie dla mnie jest prawdziwy profesjonalizm. Dodaje również, że muszą zaistnieć jednocześnie jeszcze dwa czynniki, aby wszystko się udało – siedlisko musi sprzyjać odnowieniu naturalnemu czyli nie zachwaszczać się i musi być odpowiednio przygotowana gleba czyli wyorane bruzdy. Tomek przyznaje jednak, że nie zawsze to się udaje. *To jest przyroda i nie zmusimy jej do niczego – zaznacza. Na cztery próby jedna niestety się nie udała. Takie porażki uczą i jeśli wyciąga się z nich wnioski to można przekuć je w późniejszy sukces – dodaje. – Poza tym w większości przypadków działam intuicyjnie – po prostu czuję, że w tym miejscu może się to udać. I jak się okazuje ta intuicja Tomka nie zawodzi. Widać to również w oddziale 19m, gdzie leśniczy pokazuje mi swoje najstarsze odnowienie naturalne.**

DĘBOWE GNAZDA

Patrząc na uprawy i ilość gniazd dębowych, jakie znajdują się w leśnictwie Stawiszyn od razu widać duży udział siedlisk Lasu Mieszanego świeżego i Boru Mieszanego świeżego. Taki układ wymusza przebudowę drzewostanów sosnowych. W miejsce, gdzie wcześniej rosła tylko sosna, po jej

usunięciu, wprowadza się najpierw od 30 do 40 procent dęba, a następnie po kilku latach uzupełnia się skład pozostałymi gatunkami. W ten sposób powstają drzewostany wielogatunkowe, wielowiekowe i wielopiętrowe. U mojego gospodarza właśnie te dębowe gniazda robią wrażenie. Bardzo duże przyrosty, prawie idealne pokrycie, brak szkód od zwierzyny – wszystkie te elementy wpływają na to, że w przyszłości wyrosnie tu dębowy młodnik. Przy okazji pytam o zainteresowanie łowiectwem – *Jestem myśliwym od 1999 roku. Choć nie jest to moja pasja. Na polowania jeżdżę rzadko, a ze zbiorowych w ogóle zrezygnowałem. Lubię jedynie czasami pojechać na ptactwo wodne. Lubię też strzelectwo myśliwskie sportowe.*

ZALEW JEŻEWO

Dojeżdżamy do samego zalewu. Gospodarz prowadzi mnie nad brzeg wody. Obecnie zalew jest pod opieką lokalnego koła wędkarskiego z Borku Wielkopolskiego. Widok olbrzymiego lustra wody otoczonego lasem i jego nieregularny kształt nadaje całości szczególnej atrakcyjności. Jednak nie wszystko złoto co się świeci – leśniczy wyjaśnia mi ile trudności generuje taki układ krajobrazu. – *Wokół zbiornika umiejscowione są stanowiska wędkarskie. Nie wszystkim niestety chce się dojechać do nich, niektórzy chcieliby wjechać prawie do samej wody samochodem, którym nie wolno poruszać się przez las. Dodatkowo ciągle musimy monitorować stan zdrowotny drzew, które mogłyby*

Ciekawoski

- ▶ leśniczowie leśnictwa Stawiszyn:
 - Ludwik Ławniczak
 - Stanisław Rzepka
 - Tomasz Miler
- ▶ powierzchnia drzewostanów leśnictwa Stawiszyn wynosi 1350ha co stanowi prawie 2% powierzchni powiatu gostyńskiego
- ▶ miejscowości stanowiące „granicę” leśnictwa to: Jaraczewo, Niedźwiady, Borek Wielkopolski, Grodnica
- ▶ leśnictwo graniczy z Nadleśnictwem Jarocin
- ▶ około 10ha lasu sadi się co roku w leśnictwie
- ▶ 2 głązy narzutowe i 4 drzewa pomnikowe znajdują się na terenie leśnictwa
- ▶ w oddziałach od 73 do 79 można biwakować w ramach programu „Zanocuj w lesie”
- ▶ Zalew Jeżewo zajmuje powierzchnię 78ha i może pomieścić 1,6mln m3 wody
- ▶ na terenie leśnictwa zlokalizowana jest ścieżka nordic walking o długości 5km
- ▶ przez lasy Stawiszyna przebiega ścieżka historyczno-przyrodnicza „Zalew Jeżewo”
- ▶ w oddziale 14g zachowało się wczesnośredniowieczne grodzisko, obok którego odnaleziono osadę z epoki neolitu

zagrozić amatorom połowów i na bieżąco je usuwać. Patrząc na długość linii brzegowej uświadamiam sobie, że ma rację.

PRZYSZŁOŚĆ

Widać, że Tomek jest w żywiole, kiedy opowiada mi o swojej pracy. – *Jestem bardzo zadowolony z tego, co robię. Lubię swoją pracę, spełniam się w niej. Dodatkowo mieszkam w lesie, gdzie zawsze chciałem żyć. Zapytany o plany na odległą przyszłość odpowiada – Emerytura raczej nie w bloku. Przynajmniej na dziś tego tak nie widzę. Może z czasem, kiedy sił człowiekowi ubędzie to zmienię zdanie i osiądę w małym mieszkanku, gdzie nie będę musiał kosić trawy i dbać o obejście.*

Efekty zaangażowania leśniczego widać praktycznie na każdym kroku – zadbane uprawy, wzorcowe odnowienia naturalne, porządek w lesie. To niezwykle ciekawe leśnictwo, z zalewem i meandrującą rzeką Pogoną jest niewątpliwie w bardzo dobrych rękach. **Tekst i zdjęcia: Maciej Rybacki**

OJCOWSKI PARK NARODOWY

Kraina skał, jaskiń i nietoperzy



Intrygujące skały, jaskinie, piękna architektura i zamki. Ojcowski Park Narodowy położony w strefie podmiejskiej Krakowa zachwyca mnogością atrakcji.

SKĄD WZIĘŁA SIĘ NAZWA OJCÓW?

Jak głosi legenda, pierwszy murowany zamek wznosił, lub przebudował, w Osadzie nad Prądnikiem Kazimierz Wielki. Na cześć ukrywającego się niegdyś w dolinie ojca, Władysława Łokietka, nazwał warownię „Ociec u Skały”, a ludność z czasem zaczęła mówić tylko Ociec, a później Ojców. Nazwa ta przyłgnęła również do wsi znajdującej się u stóp zamku, zwanej wcześniej Osadą nad Prądnikiem.

DOLINA PRĄDNIKA

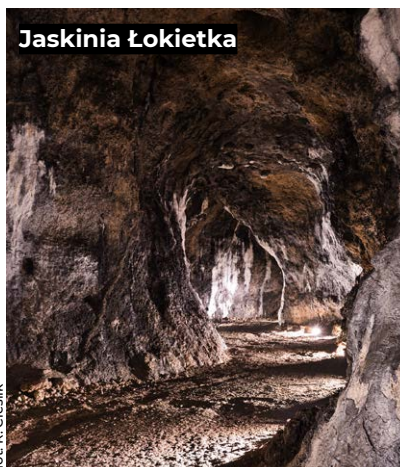
Ojcowski Park Narodowy utworzono 14 stycznia 1956 r. Jego powierzchnia wynosi 2145,62 ha. Leży w południowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej i obejmuje doliny dwóch niewielkich rzek - Prądnika i Saspówki. Park posiada strefę ochronną zwaną otuliną rozciągającą się na obszarze pięciu gmin: Skała, Jerzmanowice-Przegonia, Wielka Wieś, Sułoszowa oraz Zielonki. Symbolem Parku są nie-

toperze - zamieszkuje ich tam 21 gatunków. Ochrona ścisła obejmuje najcenniejsze zespoły leśne, głównie buczynę karpacką i grąd o powierzchni 292 ha (14% obszaru Parku). Ochrona czynna jest prowadzona na powierzchni 1102 ha (51%), a krajobrazowa na 752 ha (35%). Największą powierzchnię OPN zajmują ekosystemy leśne (75%); są to lasy grądowe, buczyna karpacka i bory mieszane oraz małe skrawki jaworzyny i ciepłolubnych buczyn. Gruntów rolnych jest 464 ha (22%), w tym 81 ha łąk (4%). W Ojcowskim Parku Narodowym znajduje się Ośrodek Edukacyjno-Dydaktyczny prowadzący zajęcia dla nauczycieli, przewodników, studentów i grup szkolnych. Do tego celu są wykorzystywane ścieżki edukacyjne oraz stała ekspozycja przyrodnicza. Zajęcia również prowadzi zamek w Pieskowej Skale (Oddział Zamku Królewskiego na Wawelu) oraz prywatni właściciele starej osady młynarskiej.

Zródło: Ojcowski Park Narodowy



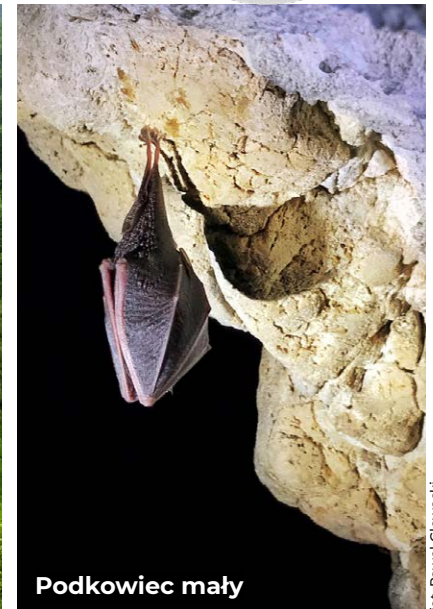
Widok na Park Zamkowy i zamek w Ojcowie



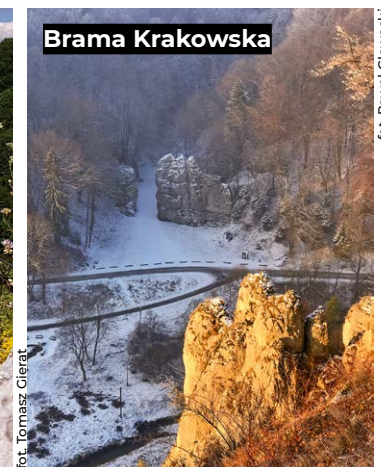
Jaskinia Łokietka



Maczuga Herkulesa i zamek w Pieskowej Skale



Podkowiec mały



Brama Krakowska

SZLAKI OJCOWSKIEGO PARKU NARODOWEGO

Na teren Parku łatwo jest dotrzeć drogami (wjazd do Ojcowy z głównej drogi krajowej nr 7 - od strony Warszawy i 94 - od strony Krakowa i Katowic) oraz znakowanymi szlakami pieszymi. Przez teren parku biegnie kilka szlaków turystycznych o długości 46,6 km. Niektóre z nich biegną wspólnie, dając łączną długość 37,3 km.

■ Szlak czerwony

Kraków - Giebułtów - Prądnik Korzkiewski - Ojców - Grodzisko - Młynnik - Pieskowa Skała - Sułoszowa (dalej: Rabsztyn - Klucze - Ogrodzieniec - Częstochowa) Szlak ten nosi nazwę Szlaku Orlich Gniazd, na terenie OPN ma długość 13,6 km. Biegnie dnem Doliny Prądnika, a od Bramy Krakowskiej do Grodziska wspólnie ze szlakiem niebieskim. Wchodzi na teren Parku od strony południowo-wschodniej, w Prądniku Korzkiewskim. Ciekawe obiekty na szlaku: chata pustelnika w skałce Sukiennice, Źródło Miłości, Źródło św. Jana, willa „Pod Koroną”, obok izolowana skałka Igła Deotymy i plantacja brzozy ojcowskiej, ruiny Zamku Kazimierzowskiego w Ojco-

wie, kaplica „Na Wodzie”, Grodzisko - kościół i pustelnia bł. Salomei na skale Długiej, Maczuga Herkulesa, Zamek w Pieskowej Skale. Między Ojcowem a Pieskową Skałą znajdują się zabudowania kilku młynów z końca XIX wieku.

■ Szlak niebieski

Rudawa - Dolina Będkowska - Jerzmanowice Lepianka - Czajowice - Wąwóz Ciasne Skałki - Krakowska Brama - Ojców - Grodzisko - Skała (dalej Tarnawa - Głanów - Wolbrom - Ogrodzieniec - Mstów) Jest to szlak Warowni Jurajskich; na teren Parku wkracza od strony zach. Parku, dalej końcowym odcinkiem wsi Czajowice, wąwozem Ciasne Skałki i od Krakowskiej Bramy, skąd roztacza się piękny widok a masyw Góry Koronnej. Następnie szlak biegnie wspólnie ze szlakiem czerwonym Doliną Prądnika przez Ojców do Grodziska i Skały. Szlak na terenie OPN ma długość 9 km.

■ Szlak żółty

Krzyszowice - Szklary - Wierchowice - Murownia - Dolina Prądnika - Dolina Saspowska - Saspów - Pieskowa Skała

Jest to szlak Dolinek Jurajskich, w granicach Parku ma długość 9,5 km. Na teren OPN wchodzi od strony Murowni, obok Domu Pomocy Społecznej Braci Albertynów. Prowadzi obok Bramy Krakowskiej do ujścia potoku Saspówka i dalej Doliną Saspowską wciętą pomiędzy Złotą Górę a Górę Chełmową. Na porośniętych lasem zboczach doliny znajdują się liczne jaskinie, a jej dno zajmują łąki. Jedną z bocznych jej dolinek stanowi obszar ochrony ścisłej Wąwóz Jamki. U wylotu wąwozu wśród łąk wypływa Źródło Harcerza. Dalej szlak biegnie przez miejscowość Saspów, a następnie Kalinów i dociera do Pieskowej Skały.

■ Szlak zielony

Dolina Saspowska - Złota Góra - Park Zamkowy - willa „Pod Koroną” - Jaskinia Ciemna - Góra Okopy - Dolina Prądnika - Brama Krakowska - Park Zamkowy Szlak lokalny o długości 5,3 km, wyznaczony w 1992 r. Od węzła szlaków wiedzie przez Park Zamkowy obok dawnych hoteli: „Pod Łokietkiem” i „Pod Kazimierzem”, a następnie drogą jezdnią do kasy Jaskini Ciemnej. Następnie stromym podejściem

wspina się do jaskini (około 400 m). Nad Jaskinią szlak prowadzi szczytami Góry Koronnej, przez skałę Wapiennik na Wzgórze Okopy. Na Wzgórzu widoczne są ślady wałów ziemnych, otaczających nieistniejące już grodzisko Konrada Mazowieckiego z XIII wieku. Dalej szlak schodzi do dna Doliny Prądnika i wraca do Ojcowy. Na całej długości szlaku znajdują się punkty widokowe. W drodze powrotnej, z dna doliny widoczny otwór Jaskini Okopy Wielkiej Dolnej. Równocześnie ze szlakiem biegnie ścieżka dydaktyczna.

■ Szlak czarny

Grota Łokietka - Chełmowa Góra - Jonaszówka - Ojców - parking Złota Góra - Kaliski - Młynnik - Słoneczna Góra - Herianówka - „stawy” - Pieskowa Skała Na terenie OPN - 9,2 km. Szlak zaczyna się przy Grocie Łokietka, do której można dojść z przystanku w Czajowicach lub z prywatnego parkingu w tej wsi (dojazd samochodami osobowymi lub busami) - odległość około 300 m od groty. Po dojściu do skrzyżowania szlaków można szlakiem niebieskim dotrzeć

do Bramy Krakowskiej i dalej do Ojcowy. Szlak czarny przechodzi obok skały Jonaszówka, z której roztacza się rozległy widok na wieś Ojców w dolinie Prądnika i ruiny Zamku Kazimierzowskiego. Kolejnym punktem widokowym na szlaku jest wzgórze zamkowe. Szlak czarny prowadzi dalej na parking na Złotej Górze, skąd można zielonym szlakiem dotrzeć do Doliny Saspowskiej (do styku ze szlakiem żółtym, który prowadzi w 2 kierunkach: do Ojcowy lub Pieskowej Skały). Następnie szlak czarny opuszcza Park i wchodzi w zabudowę wsi Wola Kalinowska, by po kilku kilometrach znów znaleźć się w jego granicach. Po przekroczeniu drogi wojewódzkiej, trasa biegnie przez Młynnik na Słoneczną Górę i dalej skrajem lasu w przysiółku Herianówka do wsi Wielmoża, następnie w kierunku zachodnim aż do zejścia koło stawów na parking pod Zamkiem w Pieskowej Skale obok willi „Chopin”.

Ojcowski Park Narodowy

Ojców 9, 32-045 Sułoszowa
e-mail: opnar@pro.onet.pl
www.ojcowskiparknarodowy.pl